(PAT) POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA
(OFICJALNA POLSKA AGENCJA PRASOWA)
50 ROCKEFELLER PLAZA, NEW YORK 20, N. Y.

BIULETYN POLSKI

Nr. 40/438 3 Maja, 1944

Jan Stanczyk
Minister Pracy i Opieki Społecznej

O ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3-go MAJA

Swięto 3-go maja ustanowione zostało dla uczczenia pamięci ogłoszenia w roku 1791 nowej konstytucji niepodległego wówczas państwa polskiego.

Niejeden może pyta, czy data ta jest tak ważna jeszcze dla nas dzisiaj? Czy w świecie tylu wielkich zdarzeń historycznych doby obecnej nie straciła żywego aktualnego znaczenia?

Co więcej nawet historyczna doniosłość konstytucji 3-go maja 1791 roku może być przedmiotem dyskusji. Nie weszła ona nigdy w życie, nie przeszła próby ogniowej historycznego doświadczenia. Jako manifest wolności pozostaje niewątpliwie w tyle poza francuską Deklaracją Praw Człowieka i Obywatela Wielkiej Rewolucji Francuskiej lub amerykańskim Bill of Rights. W oczach wielu współczesnych i późniejszych badaczy i historyków miało to właśnie być jej zasługą, że unikała daleko sięgających sformułowań, że miała tak niewiele w sobie z manifestu, a tak wiele z aktu państwowego. Konstytucja 3-go maja uchwalona została w czasie, gdy we Francji płonęły żagwie rewolucji, gdy pożary i krew znaczyły drogę nowej epoki. Konstytucja 3-go maja zapowiadała zmiany, wprowadzała nowy porządek w całym majestacie prawa, bez krwi rozlewu. Wprowadzała zmiany, nie zrywając ze starym porządkiem, a nawet zachowując jego podstawy. Konstytucja 3 maja dawała mieszczaństwu prawa, których dotąd nie posiadało, wprowadzała je w życie polityczne narodu, ale nie dawała mu równych ze szlachtą praw. Konstytucja 3 maja brała chłopstwo pod opiekę prawa, ale nie dawała mu ziemi i wolności osobistej, lub równości obywatelskiej.

Umiarkowanie konstytucji nie chroniło jej twórców przed zarzutem rewolucyjności i nienawiścią nietylko mocarstw zaborczych, ale i własnej, rodzimej Targowicy. Nie zapobiegła ona i rozlewowi krwi, która, wprawdzie nie w walkach wewnętrznych, ale na polach bitew polała się obficie. Zamierzonego więc celu konstytucja 3 maja nie osiągnęła: nie uratowała bytu niepodległego państwa polskiego i nie zapewniła ewolucyjnej zmiany ustroju Polski. Uchwalona została zbyt pózno.

Czy więc świętowanie rocznicy uchwalenia konstytucji 3 maja 1791 roku nie stało się jednak tradycją pozbawioną znaczenia, zwyczajem tylko?

Stanowczo nie! Cóż uczyniło wspomnienie konstytucji 3 maja drogiem narodowi polskiemu? Uczynił ją fakt, że była wyrazem wielkiego przełomu, powiedziałbym przewrotu, jaki zaszedł w duchowym życiu narodu. Polska żyła w letargu aż do pierwszego rozbioru w 1772 roku. Żyła życiem 17 wieku, jego obyczajami i wierzeniami. Znajdowała się w stanie rosnącego rozkładu wewnętrznego. Nawet konfederacja barska, żyła jeszcze wierzeniami i myślami, które w współczesnej Europie były już anachronizmem, mimo patrjotyzmu jej bojowników i zdrowego instynktu narodowego, którego była wyrazem. Konstytucja 3-go maja była świadectwem, że zaczęły w Polsce działać nowe siły i prądy, które przyszły z zachodu. Francuskie oświecenie, angielskie ideały państwa praworządnego, zasady wolności obywatelskiej, wolności myśli, cały dorobek myśli europejskiej zaczął Polskę przenikać. Nowe myśli gospodarcze i nowe prądy polityczne zaczęły powoli zmieniać oblicze polskiej rzeczywistości. Mieszczaństwo zaczęło, mimo swojej liczebnej słabości, brać udział w życiu umysłowym narodu, domagając się równych praw. Rewizji podawano wszystkie utarte pojęcia, poglądy i opinje. Coraz bardziej domagano się zmian w państwie, w rządzie, w stosunkach społecznych. Przeprowadzono wielką reformę wychowawczą przez rozbudowę szkolnictwa na nowych zupełnie podstawach. Nastąpił jednym słowem zupełny przewrót. Polska wróciła do czynnego udziału w życiu duchowym Europy Zachodniej, gotowała się do przeprowadzenia zmian, które miały uzdrowić jej organizm i przywrócić jej historyczne stanowisko polityczne.

Prądy te były w swej istocie rewolucyjne i napotykały na sprzeciw w Polsce samej ze strony wszystkich sił ciemnoty, które czyto z interesu klasowego czyto z umiłowania tradycji, zainteresowane były w utrzymaniu starego porządku rzeczy. Ale to była walka zrozumiała, normalna, spotykana w każdym zdrowym społeczeństwie. Swoimi korzeniami sięgały te prądy tych samych źródeł, z których czerpała swe natchnienie rewolucja francuska.

Konstytucja 3 maja była, jakkolwiek niepełnym, to jednak prawnym wyrazem zwycięstwa tych haseł. Polska przezwyciężyła w niej anarchję, budowała i szła zdecydowanym krokiem w kierunku świata, którego krwawe jutrznie przyświecały z zachodu. Była zwycięstwem, choć pokojowem i umiarkowanem, ale zupełnie wyraźnem i na ówczesne polskie stosunki bardzo radykalnem, nowego porządku rzeczy. Stąd entuzjazm, jaki wywołała i w kołach francuskich rewolucjonistów i amerykańskich buntowniczych kolonii. Była dowodem, że Polskę stać na to, by się rządzić i urządzać samej, własną siłą i wysiłkiem.

Narodowi całemu pozostawiła w spuściźnie na długie lata niewoli świadectwo, że Polska upadła nie spowodu anarchji wewnętrznej lub nieudolności do rządzenia się. Polska upadła, ponieważ chciała się urządzić, ponieważ zdobyła się na przezwyciężenie bezładu i bezruchu epoki saskiej i zaczynała kroczyć ku sile i potędze. Polska upadła, jako ofiara zjednoczonych, największych w Europie sił militarnych, przemożnej przewagi sąsiadów, reprezentujących całą potęgę starego, ale jeszcze panującego świata. Historyczna wartość konstytucji 3 maja polega więc na tem, że została kierunkowa droga polskiej myśli i polityki wyzwoleńczej. Mimo jej umiarkowanej treści skierowała ona Polskę ku Zachodowi i jego myśli demokratycznej i liberalnej. W szeregach jakobińskich armji rewolucji francuskiej, na polach bitew staczanych w całej Europie przez rewolucyjne pułki francuskie znalazły bardzo prędko swe miejsce liczne grupy żołnierzy polskich armji rozbitych w nierównej walce z najeźdźcami.

To znaczenie zachowała rocznica konstytucji 3 maja po dzień dzisiejszy. Świętujemy jej rocznicę jako symbol wiekowej gotowości do urzeczywistnienia haseł wolności i nieugiętej walki o te hasła. Przez przewrót wewnętrzny, przez reformy polityczne i społeczne do niepodległości. Przez zerwanie z martwemi formami przeszłości, przez wprowadzenie nowych form ustrojowych, przez ciągnięcie nowych, żywych sił społecznych do odpowiedzialności za losy państwa chcieli twórcy konstytucji uratować byt państwa. Państwo upadło, uległo przemocy, ale naród został uratowany. Już nietylko szlachta, ale cały naród został uratowany. Już nietylko szlachta, ale cały naród, najpierw mieszczaństwo, potem chłopstwo i klasa robotnicza, mimo, że w niewoli, uczyniły z niepodległości Polski swoją sprawę.

Polska przeszła wówczas półtorawiekową próbę niewoli; Polska przejdzie i obecną, najstraszliwszą próbę dziejową. Wierzymy, że wyjdziemy z tej wojny chociaż straszliwie skrwawieni to jednak zwycięzcy. A nauczeni doświadczeniem obecnej burzy dziejowej stworzymy nową Polskę ludzi wolnych i równych, Polskę politycznej i społecznej demokracji, sprawiedliw. dla wszystkich jej obywateli bez względu na ich stan, wyznanie, język lub pochodzenie. Polska przejdzie obecną próbę dziejową - wierzę w to głęboko.

Jeżeli wolno snuć analogje historyczne, to myśli nasze o epoce konstytucji 3 maja są potrzebne i mogą się stać twórcze w myślach o epoce, przez którą kroczymy.

OBCHÓD TRZECIEGO MAJA W CLEVELAND

Cleveland, 2 maja (PAT) - Jak donoszą "Wiadomości Codzienne" na posiedzeniu Komitetu Obchodu Majowego, ustalono program uroczystości dla uczczenia Konstytucji Trzeciego Maja, jakie odbędą się w Cleveland w niedzielę 7-go Maja.

Nabożeństwo odprawi Ks. Biskup Edward F. Hoban, poczem odbędzie się obchód w czasie ktorego przemawiać będą burmistrz miasta F. J. Lausche, konsul generalny R. P. H. Sztark, konsul brytyjski Bisikier, Ks. Sztucki i senator Joseph F. Guffy.

W części artystycznej wystąpi śpiewaczka Irena Dzierzgowska. Przewodniczącym obchodu będzie F. Matia, sekretarzem E. Lewandowski.